

Eksperci ostrzegają, że nadciąga zima stulecia

21 września 2017

Meteorolodzy z firmy Exacta Weather, zajmujący się długoterminowymi prognozami pogody stwierdzili, że czeka nas wyjątkowo mroźna zima z temperaturami do -30°C , która na dodatek rozpocznie się już na początku października gdy spodziewany jest pierwszy śnieg. Oprócz tego specjaliści sugerują, że będzie to złamanie wieloletniego trendu w kierunku ocieplenia klimatu, które może się zakończyć nawet małą epoką lodowcową.

Co do prognoz długoterminowych, to jak wiadomo opierają się one o modelowanie zjawisk fizycznych za pomocą technologii CFD, czyli komputerowej analizy mechaniki płynów, czy raczej w tym wypadku aerozoli atmosferycznych. Tego typu predykcje pogodowe stanowią podstawę dla nowoczesnej meteorologii. Po prostu symulacje pokazują dość dokładnie co może się stać z rozległymi systemami pogodowymi w ciągu najbliższych kilkunastu dni.

Przewidywania na dłuższy okres czas są obarczone tak dużym błędem, że nikt nie traktuje poważnie tak zwanej pogody długoterminowej, ponieważ potrafi się ona zmienić radykalnie z dnia na dzień. Nie wiadomo do końca na jakiej podstawie swoje przewidywania opierają eksperci z Exacta Weather, ale zapewne do symulacji cyrkulacji atmosferycznej próbują oni dodać nowe zmienne, zwłaszcza tak kluczowe jak temperatura powierzchni oceanu.

Zauważyli oni, że temperatury północnej części Atlantyku są wyjątkowo zimne, a to prowadzi do nieuchronnego wychłodzenia całej Europy. Jednak obecnie obserwuje się również nadmierne ogrzanie Atlantyku na wysokości Karaibów, gdzie jednej za drugim powstają kolejne niszczące huragany. To ciepło zwykle

jest transportowane przez Prąd Zatokowy (Golfsztrom) i to właśnie on odpowiada za łagodny klimat w Europie. Ochłodzenie północnego Atlantyku, zwłaszcza stałe, musiałoby być zatem związane z osłabieniem tego prądu oceanicznego. Czy to jednak może wywołać epokę lodowcową?

Jak wiadomo obecnie żyjemy w tak zwanym interglacjale, czyli okresie czasu między zlodowaceniami. Ostatnie z nich cofnęło się około 11 tysięcy lat temu, od tego czasu żyjemy w klimacie, który znacznie się ocieplił. Jednak jest to tylko okres przejściowy i zlodowacenie, czyli glacja, nieuchronnie nadejdzie. Niektórzy eksperci twierdzą, że stanie się to już od tej zimy, która ma być wyjątkowo sroga.

Jednak jeśli Europa miałaby pogrążyć się w małej epoce lodowcowej warunkiem koniecznym jest przede wszystkim jakaś zmiana cyrkulacji Prądu Zatokowego. Jeśli ciepła woda przestanie opływać nasz kontynent będzie to oznaczało długotrwałe ochłodzenie i kłopoty. Gdyby coś takiego zbiegło się z minimum słonecznym, zlodowacenie byłoby niemal pewne.

Na szczęście wszystko wskazuje, że Golfsztrom nadal płynie, chociaż rzeczywiście średnia temperatura północnego Atlantyku odbiega od normy w porównaniu do lat poprzednich. Nie wiadomo jednak na pewno, że przyczyną jest spowolnienie tego cennego prądu oceanicznego czy też jakieś czynniki dodatkowe wykreowały tak znaczącą anomalię temperaturową na Atlantyku. Jeśli taka sytuacja się utrzyma wszystko będzie możliwe, z katastroficznymi przewidywaniami specjalistów z Exacta Weather włącznie.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl